

BARBARA BRZUSKA
Instytut Filologii Klasycznej
Uniwersytet Warszawski

POMNIK CZY TWIERDZA? KILKA UWAG O MICKIEWICZOWSKIEJ PARAFRAZIE HORACJAŃSKIEJ PIEŚNI

Słowa kluczowe: Horacy, Mickiewicz, Puszkina, recepcja, interpretacja

Keywords: Horace, Mickiewicz, Pushkin, reception, interpretation

„Monumentum aere perennius”

Przedmiotem tych uwag będzie, oczywiście, utwór 30 z III księgi *Pieśni* Horacego, funkcjonujący w obiegu literackim i czytelnym pod incipitem *Exegi monumentum*, jeden z najbardziej znanych i uznanych utworów rzymskiego antyku.

Oda III 30¹ zamykała w zamiśle Horacego nie tylko księgę, ale i cały zbiór pieśni, który pierwotnie liczył ksiąg trzy². Tworzyła drugą część klamry, którą stanowiły pieśni pierwsza i ostatnia z owego zbioru w jego pierwotnym kształcie i rozmiarach, co podkreśla zastosowanie wspólnego metrum – wiersza asklepiadejskiego mniejszego – którego poeta użył tylko w tych dwu pieśniach³. Klamra ta nie ogranicza się jedynie do strony formalnej; w pieśni I 1, dedykacyjnej, poeta podaje bowiem trop, jakim zamierza pójść, sygnalizuje, do jakiej tradycji chce nawiązać:

[...] si neque tibi as
Euterpe cohibet nec Polihymnia

¹ Teksty Horacego zostały przytoczone na podstawie wydania Quinti Horati Flacci, *Opera*, ed. Stephanus Borzsák (Leipzig: Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, 1984).

² Trzy pierwsze księgi ukazały się w 23 r. p.n.e. jako oddzielny zbiór, księga IV *Pieśni* 10 lat później. Jej powstanie poprzedziło napisanie *Carmen saeculare* na zamówienie Augusta, co dało poecie impuls do powrotu ku temu gatunkowi.

³ Właściwie użył go jeszcze raz, ale dopiero w czwartej, późniejszej księdze *Pieśni*. Nb. pieśń ta (IV 8) również traktuje o dającej sławę i nieśmiertelność mocy poezji. Metrum asklepiadejskie mniejsze zachował również Mickiewicz w swej parafrazie.

*Lesboum refugit tendere barbiton.
Quodsi me lyricis vatibus inseres,
sublimi feriam sidera vertice*⁴.

Lesboum barbiton, lutnia z Lesbos – a zatem melika eolska stanowić będzie wzór i punkt odniesienia. Zamiar został osiągnięty, o czym świadczy taka oto fraza z c. III 30:

dicar [...] princeps Aeolium carmen ad Italos deduxisse modos⁵.

Warto zwrócić uwagę w pieśni I 1 na owo *si* (*jeśli*), rozpoczynające zdanie, w którym mowa o łasce Muz⁶ i na *quodsi* (*jeżeli więc*). Poznajemy oto warunki, które muszą zostać spełnione, by poeta głową sięgnął gwiazd – musi pozyskać życzyliwość Muz i uznanie Mecenasas. Pieśń III 30 nie pozostawia wątpliwości, że pierwszy warunek został spełniony:

Sume superbiam
quaesitam meritis et mihi Delphica
lauro cinge volens, Melpomene, comam⁷.

O przychylności Mecenasas natomiast świadczą liczne pieśni, w tym poprzedzająca omawianą (c. III 29), będąca zaproszeniem na skromną ucztę u poety (takich zaproszeń dla Mecenasas jest w całym zbiorze kilka). Końcowe cztery strofy tej pieśni mówią o kaprysach i bezwzględności losu, od których liryczne „ja” odgradza cnota (*virtus*), ale też dopisujące mu szczęście i pomyślne gwiazdy. Wobec takiej zmienności Fortuny tym dobitniej i godniej wybrzmiewają wiersze z c. III 30, mówiące o niewzruszoności tego, co poeta stworzył.

⁴ „[...] jeśli tylko Euterpe mych dźwięk pieśni poi, a lesbijską mi lutnię Polimnija stroi. Gdy zaś twoim wyrokiem wśród liryków siędę, wyniosłą głową niebios dotykać się będę”. (trans. Ignacy Krasicki, in Kwintus Horacjusz Flakkus, *Dzieła wszystkie*, vol. I, *Ody i epody*, ed. Oktawiusz Jurewicz, Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1986).

⁵ „I niech mówią, że [...] pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni do Italów przebiwszy najpewniejszą drogę”. (trans. Adam Ważyk, in Horacy, *Do Leukonoe. Dwadzieścia dwie ody*, Warszawa: Czytelnik, MCMLXXIII).

⁶ W poezji Horacego pojawiają się wszystkie Muzy niezależnie od przypisanych im „kompetencji”, do jakich przyzwyczyliły nas szkolne mitologie.

⁷ „Bądź dumna z moich zasług i delfickim laurem Melpomeno łaskawie opleć moje włosy” (trans. A. Ważyk).

„Non omnis moriar”

Napisał zatem Horacy pieśń pełną słusznej dumy z dokonanego dzieła. W 23 r. p.n.e., roku wydania trzech ksiąg *Pieśni*, miał 42 lata (przeżył lat 57), oprócz ukazującego się właśnie zbioru 88 pieśni wydał już księgę *Epod* i dwie księgi *Satyr*. Miał świadomość wartości i trwałości tego, czego dokonał:

Non omnis moriar, multaque pars mei
vitabit Libitinam: usque ego postera
crescam laude recens, dum Capitolium
scandet cum tacita virgine pontifex⁸.

Przejdźmy do związków Mickiewicza z rzymskim poetą. Horacy był mu bliski, w czasach wileńskich i kowieńskich Mickiewicz przekładał i parafrazował niektóre jego utwory⁹, co więcej, miał w ramach filomackich prac nad wydaniem „ksiąg elementarnych” przygotować wspólnie z Józefem Jeżowskim i, być może, Józefem Kowalewskim szkolną, komentowaną edycję *Pieśni*. Była to w zamyśle Jeżowskiego część większego przedsięwzięcia – polskiego opracowania i wydania klasyków łacińskich na wzór niemieckiej *Enzyklopädie der lateinischen Classiker mit Anmerkungen*¹⁰. Filomaci niekiedy już ze szkół wynosili dobrą znajomość starożytności¹¹; na Uniwersytecie Wileńskim niektórzy z nich byli słuchaczami Ernesta Godfryda Grodka, także uczestnikami jego seminarium filologicznego¹².

⁸ „Nie wszystek umrę wiem że uniknie pogrzebu
częstka nie byle jaka i rosnący w sławę
potąd będę wciąż młody pokąd na Kapitol
ma wstępować z milczącą westalką pontifeks” (c. III 30, 6-9, trans. A. Ważyk).

⁹ 19 maja 1818 r. czytano na posiedzeniu Oddziału I Towarzystwa jego (zaginiona) *Odę do Pyrrhy* (Hor. c. I 5), „naśladowaną z Horacyusza; pismo darowane”. Archiwum Filomatów (AF), pars 2, *Materyały do historii Towarzystwa Filomatów*, vol. 1, ed. Stanisław Szpotański et Stanisława M. Pietraszkiewiczówna (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1920), 39.

¹⁰ 13 Teile (Braunschweig 1790–1801). Cf. Józef Jeżowski w liście do Mickiewicza 6/18.10.1819 r.: „Nie przestaję tu myśleć nad całą encyklopedyą klasyków łacińskich, jakieśmy już o tym mówili [...]”. Archiwum Filomatów, pars 1, *Korespondencja 1815–1823*, ed. Jan Czubek, vol. 1, 1815–1820 (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1913), 161.

¹¹ Alina Witkowska, *Równieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, ed. 2 (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1998), 62-63.

¹² Tadeusz Sinko, *Mickiewicz i antyk* (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1957), 83-88; Marian Plezia, „Geneza seminarium filologicznego G. F. Grodka”, in idem, *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Filologiczne, 1993), 85-110. Mickiewicz uczestniczył w seminarium w roku akademickim 1816/1817. Nb. Grodek miał w nim widzieć raczej filologa niż poetę. Oto jak Eustachy Januskiewicz relacjonuje wspomnienie Mickiewicza pewnej rozmowy z Grodkiem: „Wielce zawsze poważalem prof. Grodka, ale w żaden sposób rad jego nie mogłem przyjąć. Kiedy widział we mnie skłonność do pisania wierszy, naganiał mi ją i raz rzecze mi: «Porzuć te poezje! One ci nie zjedną sławy, ani przez nie zasłużyć się potrafisz. Oto kiedy chcesz prawdziwie dokonać coś wielkiego, coś pożytecznego, weź przed siebie jakiego niewydanego dotąd ze starożytnych pisarzy,

Grodek zaś, gorliwy zwolennik neohumanizmu, zaszczerpił zapewne w swych słuchaczach przekonanie o ogromnym znaczeniu poznania humanistycznych wartości kultury klasycznej dla harmonijnego rozwoju osobowości człowieka¹³. Jak pisze Daniel Beauvois, wileńska szkoła neohumanistyczna zrealizowała rzadką symbiozę świata klasycznego z rodzącym się romantyzmem¹⁴ (il. nr 1).

Możliwe, że symbioza ta przyczyniła się do powstania filomackich planów przygotowania takich edycji autorów klasycznych, które mogłyby być pomocą w lekturze oryginału dla uczniów i nauczycieli. Zamyśl ów wyniknął też zapewne z charakterystycznego dla tego pokolenia wileńskich patriotów imperatywu wykonywania, jak pisze Alina Witkowska¹⁵, pracy organicznej, podjęcia się misji stopniowego cywilizowania kraju i podnoszenia oświaty. Józef Jeżowski w skierowanym do Towarzystwa 30 stycznia 1820 r. „wniesieniu” pisał:

[...] nadajmy nowemu pokoleniu dobre wychowanie i gruntowne zasady oświecenia, a powstaną z niego gorliwi i zgodni obywatele, miłośnicy narodowości, krzewiciele sztuk, rzemiosł, handlu, czyli dobra i pomyślności krajowej. Gdy więc Towarzystwo ma zwrócić usiłowania swoje ku zarażeniu potrzebom i cierpieniom krajowym, nie inaczej usiłowania te rozpoczynać może, jak tylko układając plan ulepszenia edukacji krajowej, zrozumiewając ten plan dokładnie między sobą, dzieląc go pomiędzy siebie i połączonymi siłami przywodząc go do skutku. I ten jest cel Towarzystwa w teraźniejszym jego stanie, którego ani na chwilę Towarzystwo spuszczać z uwagi nie może¹⁶.

Ponad rok później, 1 marca 1821 r., Jeżowski w swej *Przemowie na posiedzeniu naukowym powszechnem i administracyjnym razem* przedstawił w sposób niezwykle patetyczny nie tylko życiowe cele członków Towarzystwa, ale i poniekąd istotę człowieczeństwa:

Pozostaje nam kilkanaście (*sic!*) lat życia; możemy go użyć albo dla samych siebie, albo dla dobra drugich. Wszystkie stworzenia na świecie żyją na użytek innych. Sam tylko człowiek wyłamał się spod prawa powszechnego i dla samego siebie wegetować umie. Lecz my w gronie naszym nie bądźmy podlejsi od kamienia i rośliny. Pomrzemy równie, jak sami egoiści. Ale ta będzie różnica, że lata nasze, rzucone w kolej wieków, nie zarówno zaginą; że życie nasze w dzisiejszym użyte zamiarze stać się może na długi czas i dla wielkiej masy ludzi żywołem do oddychania na ziemi

np. Eumenidesa [*sic!* Januszkiewicz zapewne pomylił się w swej relacji, a chodzić mogło o Epimenidesa z Krety], którego kilkanaście lub kilkadziesiąt wierszy rozrzuconych w pismach różnych autorów zaledwie spotkać można. Otóż te zbierz w jedno, zrób nad nimi komentarz, a to będzie znamienita praca». Zbytek Groddka, jak mogłem, i dobrze się stało”. L *** [Eustachy Januszkiewicz], „Notatki wspomnień z życia Adama Mickiewicza”, *Czas*, no. 117 (1859).

¹³ Leon T. Błaszczyk, „Z dziejów neohumanizmu w Wilnie na początku XIX wieku”, in *Collectanea Philologica I. In honorem memoriamque Stephani Oświecimski (1906–1990)* (Łódź: Cathedra Philologiae Classicae Universitatis Lodzensis, 1995), 181-198.

¹⁴ Daniel Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego, 1803–1832* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012), 250.

¹⁵ Alina Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza*, 40.

¹⁶ AF, p. 2, vol. 2, *Materyały do historii Towarzystwa Filomatów*, ed. Stanisław Szpotański i Stanisława Pietraszkiewiczówna (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1921), 63-64.

również użyteczne. Nie możemy inaczej uczuć piękności tego świata; żaden z nas nie potrafi inaczej odpowiedzieć powołaniu rozumnego człowieka, dobrego obywatela, zgubionego Polaka, zdarzeniem nadzwyczajnym zjawionego Filomaty¹⁷.

Zgodnie z przedstawionym wyżej postulatem dzielenia się pracą i doprowadzenia jej do pomyślnego końca wspólnymi siłami, w planowanym wydaniu *Pieśni* Horacego Jeżowski wziął na siebie trud przygotowania księgi pierwszej, Mickiewicz miał opracować księgę drugą, Kowalewski zaś trzecią¹⁸. Pracowity Jeżowski, posyłając Mickiewiczowi część swojej pracy do oceny, liczył na to, że Adam z równym albo i większym zapałem wziął się do zaplanowanego dzieła: „Może na zawstydzenie moje już drugą księgę Hor[acyusza] ukończyłeś”¹⁹. Nie ukończył ani wtedy, ani potem. Wprawdzie w liście z 9/21.10.1819 r. donosił Jeżowskiemu z Kowna: [...] „wykomentowałem dwie ody, co przydawszy jedną w Wilnie w czasie wakacji zrobioną²⁰, czyni trzy”²¹. Umacniał się też w postanowieniu dalszej pracy nad Horacym, odpowiadając Jeżowskiemu:

Zawstydziła mię twoja pochlebna o Horacjusza drugiej księdze nadzieja; tyle uczułem stąd wewnętrznej zgryzoty sumienia hultajskiego, ile bym czuł radości, gdyby te nadzieje nie były zawiedzione. Przrzekam ci jednak, iż księgę tę mieć będziesz²².

W tym samym liście Mickiewicz, narzekając na mozół przygotowania do szkolnych zajęć z metryki, pisze:

[...] myślę nawet później krótką rozprawkę o metryce łacińskiej, zwłaszcza Horacyuszowej, napisać, która by się zdała do twojej Horacyuszowej antreprzyzy²³.

Zamiary jednak spełzły na niczym i choć Jeżowski w następnych miesiącach ciągle nie tracił nadziei na udział Adama w przedsięwziętej pracy²⁴, koniec końców cała „Horacyuszowa antreprzyza” spadła na niego. W jednym z listów znajdziemy,

¹⁷ Ibidem, 317.

¹⁸ Mowa o tym w cytowanym już w przypisie 10 liście Jeżowskiego do Mickiewicza, 160.

¹⁹ Ibidem, 161.

²⁰ Czy chodzi o wspomnianą już *Odę do Pyrrhy* (Hor. c. I 5)? AF, p. 1, vol. 1, 180.

²¹ Drugą pieśnią może być c. II 2, której przekład czytany był na posiedzeniu naukowym Wydziału I 5/17.10.1819 r. (Onufry Pietraszkiewicz w liście do Mickiewicza z tego właśnie dnia, AF, p. 1, vol. 1, 147-148; Jan Czeczot do Mickiewicza w liście z 6/18.10.1819 r., ibidem, 153; Sprawozdanie Sekretarza Wydziału I, Józefa Kowalewskiego, AF, p. 2, vol. 2, 359). W Archiwum Filomatów nie zachował się jednak żaden trop wskazujący, jaka pieśń była ową trzecią „wykomentowaną” odą.

²² List z 18/30.10.1819 r., AF, p. 1, vol. 1, 197-198.

²³ Ibidem, 196.

²⁴ Jeżowski w listach do Mickiewicza: „Nie zapomnij wziąć swoich komentacji do Horacyusza” – list z 18/30.03.1820 r., AF, p. 1, vol. 2, *Korespondencya. 1820*, ed. Jan Czubek (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1913), 14; „Rozmowa ta prowadzi mnie do przełożenia ci, a raczej przypomnienia, ażebyś po skończeniu drugiej księgi Hor[acyusza] wziął się do komentowania Wirgiliusza” – list z 12/24.04.1820 r., AF, p. 1, vol. 2, 24); „Donieś mi, czy robisz około Horacyusza” (list z 20.05/1.06.1820 r., AF, p. 1, vol. 2, 104).

być może, cień wyrzutu, że dobrze przygotowany filologicznie Mickiewicz nie wziął, choć obiecywał, więcej trudu na siebie²⁵:

Uzależniałem się nieraz przed tobą, że mi Horacyusz więcej czasu zabiera, niż warta była robota, i więcej może, niżby go inny kto na ten cel użył.

„Wykomentował” zatem Jeżowski wybrane pieśni Horacego z I i II księgi, opatrzył *Dodatkiem* zawierającym informacje o życiu i twórczości Horacego oraz metryce Horacjańskiej i wydał w Wilnie w latach 1821–1824 pt. *Horacyusza ody celniejsze stosownie do użytku szkół objaśnione przez Józefa Jeżowskiego*²⁶. W tym samym okresie ukazały się w Wilnie dwa tomy poezji Mickiewicza – własny talent poety wziął górę nad planami przybliżenia twórczości rzymskiego liryka sprzed wieków.

Filomackie zaś flirty Mickiewicza z muzą Horacego to element jego „wprawk odograficznych”, wedle określenia Sinki²⁷, młodzieńcze ostrzenie pióra, na co wskazuje też wymiana zdań między Mickiewiczem a Janem Czeczotem na temat przekładu c. II 2 Horacego²⁸.

„Monumentum”, „munimentum” czy „munumentum”?

Rzecz ma się z pewnością inaczej, kiedy mówimy o parafrazie c. III 30, dokonanej w kilkanaście lat później, w marcu 1833 r., i opatrzonej dopiskiem „Wiersze natchnione wizytą Fran. Grzymały”. Zaczniemy jednak od tytułu, którym jest incipit pieśni Horacego; jedno, ale kluczowe słowo występuje w nim aż w trzech wersjach. Zachowały się dwa autografy tekstu tego utworu: A1 – brulion wiersza

²⁵ List z 26.03./7.04.1821 r., AF, p. 1, vol. 3, *Korespondencya. 1820–1821*, ed. Czubek (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1913), 226.

²⁶ Wiktor Hahn, oceniając Józefa Jeżowskiego jako filologa, zwrócił uwagę na to, że przy całej swojej skrupulatności w kwestiach natury gramatycznej, skutkującej wielkim trudem objaśniania szczegółów, ważnych, lecz drobnych, odnoszących się często do niewielkiego ułamka tekstu, nie tracił on z oczu i myśli całości dzieła, nie gubił kwestii natury estetycznej, co nie byłoby możliwe bez odpowiedniego przygotowania filozoficznego. Wiktor Hahn, *Józef Jeżowski jako filolog* (Wilno: [s.n.], 1929). Odnotujmy, że filomata Lucjan Pełczyński, przebywający w 1821 r. w Petersburgu, nosił się z zamiarem przetłumaczenia komentarza Jeżowskiego na rosyjski przy udziale Jana Bułharyna i filologa rosyjskiego Nikołaja I. Gniedicza, co świadczy o planach rozpowszechniania tej edycji poza ziemie polskie imperium. Zapewniał, że ma sposoby na to, by Ministerstwo Oświecenia zaleciło używanie książki Jeżowskiego w szkołach, co wpłynęłoby wydatnie na wysokość sprzedanego nakładu: [...] „wydział wileński liczy 13 000 uczących się”. List Pełczyńskiego do Jeżowskiego z 11/23.03.1821 r., AF, p. 1, vol. 3, 207-209. Z zamiarów Pełczyńskiego nic jednakże nie wynikło.

²⁷ Sformułowanie z tytułu jednego z rozdziałów książki Sinki *Mickiewicz i antyk*.

²⁸ Przekład tej pieśni był czytany na zebraniu filomatów 5 października 1819 r. Swoje polemiczne uwagi do przekładu Mickiewicza zawarł Czeczot w liście z 8/20.10.1819 r., AF, p. 1, vol. 1, 166-171. Mickiewicz uwzględnił niektóre z nich w drugiej wersji przekładu, zupełnie odmiennie jednak niż Czeczot pojmował rolę tłumacza, co wyłożył mu w liście z 25.10/6.11.1819 r., AF, p. 1, vol. 1, 214-215.

pt. *Exegi munum[en]tum etc. etc.* z Horacyusza i A2 – czystopis pt. *Exegi munimentum aere perennies [sic!] z Horacyusza*²⁹.

Spod ręki Mickiewicza wyszły zatem wersje *munum[en]tum* i *munimentum*; żadna z nich nie występuje w przekazach rękopiśmiennych utworu Horacego³⁰. Powszechnie znana forma *monumentum* pojawia się przy tekście pierwodruku Mickiewiczowskiej parafrazy³¹, którą zamieścił w 1859 r. w „Czasie” Eustachy Januskiewicz³², a także w podtytule jako motto: *Exegi monumentum* w wydaniu A. Mickiewicz, *Pisma. Wydanie zupełne* (staraniem E. Januskiewicza i J. Klaczki), Paryż 1860–1861, tak też i w następnych edycjach³³.

Ponieważ nie sposób przypuścić, że świetnie wykształcony filolog klasyczny, uczeń Grodka, popełnił taką omyłkę, warto zastanowić się nad celem wprowadzenia przez Mickiewicza zmiany w słowie-kluczu.

²⁹ Wersja brulionowa znajduje się w rkp. no. 32 Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu na stronie 21 w zeszytce ze „Zdaniami i uwagami”, czystopis natomiast jest własnością Muzeum Narodowego w Krakowie (Biblioteka Czartoryskich), rkp. 655/9 (no. inw. 7242). Fotokopie obu wersji znajdują się w książce *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów. Część druga 1830–1855*, ed. Czesław Zgorzelski (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1998), [67] i [68]. Opuszczenie w tytule brulionu (*munum[en]tum*) czy przeoczenie literówki w czystopisie (*perennies*) nie dziwią, jeśli przypomni się słowa Jezowskiego: „[...] twoje pisanie nie bardzo czyste i wyraźne” (w liście z 20.05/1.06.1820 r., AF, p. 1, vol. 2, 104).

³⁰ W rękopisach występują jedynie formy *monumentum* i oboczna *monimentum* – wg wydania Q. Horatii Flacci *Opera*, ed. Borzsák (Leipzig: 1984). W edycjach z końca XVIII i początku XIX wieku, z których Mickiewicz i inni filomaci korzystali w Wilnie, o czym wiadomo z listów (Czeczot do Mickiewicza z Wilna 6/18.10.1819 r., AF, p. 1, vol. 1, 153; Jezowski do Mickiewicza z Wilna 6/18.10.1819 r., ibidem, 160; Mickiewicz do Jezowskiego z Kowna 9/21.10.1819 r., ibidem, 180), tj. w wydaniach Baxtera, Bentleya, Mitscherlicha, Vanderbourga i w tzw. *Encyklopedii Brunszwickiej* (patrz przypis 10) występuje tylko forma *monumentum*, niektórzy w aparacie krytycznym odnotowują formę *monimentum*, ani razu nie pojawia się forma *munimentum*, bo pojawić się nie mogła ze względów metrycznych, o czym mowa dalej w tekście głównym. Zakładam, że z tych wydań lub ich wznowień albo późniejszych redakcji mógł korzystać Mickiewicz w 1833 r. Oto one: *Encyclopädie der lateinischen Classiker. Erste Abteilung. Dichtersammlung. Vierter Theil, Ausgewählte Oden und Lieder vom Horaz herausgegeben von Ioh. Heinr. Just Köppen* (Braunschweig: 1791); Q. Horatii Flacci *Opera cum scholiis veteribus castigavit et notis illustravit Guilielmus Baxterus. Varias lectiones et observationes addidit Io. Matthias Gesnerus; quibus et suas adpersit Io. Carolus Zeunius. Editio nova, priore emendatio* (Glasgae: 1796); Q. Horatii Flacci *Opera. Illustravit Christ. Guil. Mitscherlich*, t. II (Lipsiae: MDCCC oraz Reutlingae: MDCCCXVI); Q. Horatii Flacci *Carminum libri V [sic!] ad fidem XVIII Mss. recensuit, notis illustravit, et Gallicis versibus reddidit C. Vanderbourg*, t. II (Lutetiae Parisiorum: 1813); Q. Horatii Flacci *Eclogae* [tytuł mylący, w istocie *Opera omnia*] *cum selectis scholiastarum veterum et Guilielmi Baxteri, Io. Matthiae Gesneri et Io. Car. Zeunii annotationibus recognovit Frider. Henr. Bothe. Editio repetita emendatio* (Lipsiae: MDCCCXXII); Q. Horatius Flaccus *ex recensione et cum notis atque emendationibus Richardi Bentleyi*, t. I, ed. nova (Lipsiae: 1826).

³¹ Ale nie jako tytuł wiersza, tylko temat parafrazy.

³² *Czas* z 22 maja 1859 r., no. 118; artykuł Januskiewicza (patrz przyp. 12) publikowany był w numerach 117, 118 i 120.

³³ Dopiero w Wydaniu Jubileuszowym: *Dzieła Adama Mickiewicza*, vol. I, *Wiersze*, ed. Waław Borowy et Eugeniusz Sawrymowicz (Warszawa: Czytelnik, 1955) 379, wprowadzony został taki tytuł jak w A2: *Exegi munimentum aere perennius...*

Rzeczownik *monumentum* ma wspólny rdzeń z czasownikiem *monēre*³⁴ (*vide* oboczność *monimentum*) i oznacza wszystko, co świadczy o pamięci, a więc: „budynek wzniesiony ku pamięci kogoś lub czegoś, pomnik, dom, świątynię, nagrobek, grobowiec, a także dokument, pamiętnik, zabytek piśmiennictwa” *etc.*

Rzeczownik *munimentum* ma ten sam rdzeń, co czasownik *munire*³⁵ i oznacza: „obwarowanie, szaniec, zamek, warownię, mury, osłonę, wierzchnie okrycie (dla człowieka lub konia)” *etc.*

Warto podkreślić, że każdy z tych rzeczowników ma inny iloczas³⁶, co dla filologa Mickiewicza, prowadzącego w kowieńskim gimnazjum zajęcia z metryki łacińskiej i myślącego o napisaniu rozprawki na ten temat ze szczególnym uwzględnieniem metryki Horacego, musiało mieć znaczenie podstawowe.

A więc pomnik czy obwarowana murami twierdza? U Horacego jest to z pewnością pomnik, nie tylko z racji przekazów rękopiśmiennych, ale także dlatego, że wojna nie pobrzmiewa w pieśni tego poety, trwa, sławiony przez niego, czas pokoju w państwie rzymskim.

A u Mickiewicza?

Duże słowniki łacińskie³⁷ podają, że rzeczownik *monumentum* prócz obocznej formy *monimentum* ma także oboczność fonetyczną *munimentum* występującą w inskrypcjach nagrobnych³⁸ i użytą tam, oczywiście, w znaczeniu „grobowiec, pomnik nagrobny”. Co ciekawe, w inskrypcji wyrytej na nagrobku dziecka z terenu północnej Afryki (Mauretania) spotykamy formę *munumentum*, taką samą, jaką zapisał Mickiewicz w A1!³⁹

³⁴ Czasownik ten znaczyć może: *przypomnieć, napomnieć, pouczyć, zwrócić uwagę na coś, doradzić, zachęcić, wezwać do czegoś, przestrzegać przed czymś, podpowiedzieć, podszeptać, przepowiedzieć, wyróżnić*. Słowniki wskazują na jego wspólny rdzeń z rzeczownikiem *mens* – umysł, myśl i czasownikiem *meminisse* – pamiętać.

³⁵ *Munire* może znaczyć: *zabezpieczać* (przed atakiem wroga, zwłaszcza murami; nb. *moenia* to mury, a rzeczownik *munimentum* ma archaiczną formę *moenimentum*), *obwarowywać, budować mury albo miasto umocnione murami*.

³⁶ *Mōnūmētum* i *mūnīmētum*.

³⁷ Np. *Thesaurus linguae Latinae*, vol. 8, fasc. 10 (Lipsiae: B.G. Teubner, 1963) et vol. 8, fasc. 11 (Lipsiae: B.G. Teubner, 1966).

³⁸ Np. *Corpus Inscriptionum Latinarum (CIL)*, vol. II, „Inscriptiones Hispaniae Latinae”, ed. Aemilius Hübnner (Berolini apud G. Reimerum: Academia Litterarum Regiae Borussicae, MDCCCLXIX), inscr. 266 i 900; *CIL*, vol. II supplementum, „Inscriptiones Hispaniae Latinae”, ed. Aemilius Hübnner, (Berolini [etc.]: MDCCCXCII), inscr. 5718; *CIL*, vol. VI, pars 3., „Inscriptiones Urbis Romae Latinae”, collegerunt Guilielmus Henzen et Iohannes Baptista de Rossi, ed. Eugenius Borman, Guilielmus Henzen, Christianus Huelsen (Berolini [etc.]: MDCCCLXXXVI), inscr. 20989; *CIL*, vol. VI, partis 4, fasc. posterior, additamenta, coll. et ed. Christianus Huelsen (Berolini [etc.]: MCMII), inscr. 34104; *CIL*, vol. X, „Inscriptiones Bruttiorum, Lucaniae, Campaniae, Siciliae, Sardiniae Latinae”, ed. Theodorus Mommsen (Berolini [etc.]: MDCCCLXXXIII), inscr. 3717. Inskrypcje te, jak widać, pochodzą z różnych terenów imperium rzymskiego: z samej Italii, z Sycylii, z Półwyspu Iberyjskiego, z Afryki.

³⁹ *CIL*, vol. VIII supplementum, pars 3. „Inscriptionum Mauretaniae Latinarum miliariorum et instrumenti domestici in provinciis Africanis repertorum”, ed. Iohannes Schmidt, Renatus Cagnat,

W czystopisie A2⁴⁰ zdecydował się poeta na formę *munimentum*, która, jak starałam się wyżej pokazać, może być używana w dwu różnych znaczeniach. Po pierwsze jako *monumentum*, jak u Horacego – pomnik trwalszy niż spiżowy i górujący nad piramidami⁴¹. *Monumentum*, pomnik chwały Mickiewicza, wyrasta „nad szklany Puław dach”⁴², a trwalszy będzie niż grób Kościuszki na Wawelu⁴³ i „Paców w Wilnie gmach”⁴⁴.

Ale oto w dwu następnych wersach owa chwała staje się niezdożyta, odporną na przemoc i militarne działania wrogów twierdzą – *munimentum* – taką, której nie pokona bombardowaniem „łotr Wirtemberg”⁴⁵, „ni świnia Austryjak” nie będzie w stanie zburzyć⁴⁶. Niedawne powstania, ciągle żywe w pamięci wygnańców we Francji, zabrzmiały spiżową nutą⁴⁷.

Hermanus Dessau (Berolini [etc.]: MCMIV), inscr. 21116. Wydaje się jednak, że to raczej błąd literowy i zbieg okoliczności, a nie dowód na znajomość takiej akurat formy.

⁴⁰ Dalej podstawą analizy będzie ten właśnie tekst.

⁴¹ Czyli grobowcami faraonów.

⁴² Uważa się, że chodzi o pałac Czartoryskich lub samą tylko Świątynię Sybilli, pierwsze polskie muzeum narodowych pamiątek.

⁴³ Zwłoki Kościuszki, zmarłego w 1817 r. w Szwajcarii, sprowadzono i pochowano na Wawelu w roku 1818. W latach 1820–1823 powstał Kopiec Kościuszki.

⁴⁴ W Wilnie znajduje się pałac Paców i wzniesiony przez hetmana Michała Kazimierza Pacy w XVII w. piękny barokowy kościół Św. Piotra i Pawła na Antokolu. Hetman kazał się pochować pod progiem kościoła, świątynia ta zatem była w pewnym sensie jego grobowcem, rodzajem piramidy. Nb. z tablicą nagrobną Pacy wiąże się ciekawa historia, którą opisuje Tomas Venclova, *Wilno. Przewodnik*, ed. 3. (Wilno, R. Paknio leidykla, 2003), 175-176.

⁴⁵ Książę Adam Wirtemberski, syn Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej i Ludwika Wirtemberskiego, po rozwodzie rodziców w 1793 r., spowodowanym przejściem księcia, dowódcy wojsk litewskich w kampanii 1792 r., na stronę Rosji, wychowywany był przez ojca w duchu wrogości wobec Polski i Polaków. W czasie powstania listopadowego dowodził wojskami rosyjskimi, a w marcu 1831 r. zbombardował pałac w Puławach, miejsce swych narodzin, w którym przebywały wówczas jego matka i babka, Izabela Czartoryska; obie musiały z Puław uchodzić. Jak widać, rzetelnie zasłużył na mocny epitet Mickiewicza.

⁴⁶ Po upadku powstania kościuszkowskiego, po okupacji pruskiej, w wyniku trzeciego rozbioru, Kraków został przyznany Austrii. Objąwszy miasto w posiadanie, Austriacy dążyli do jego rozbudowy i wiele uwagi poświęcili nowym rozwiązaniom urbanistycznym. Tym, co przede wszystkim stało na przeszkodzie ich planom, były średniowieczne mury obronne. Dla uzyskania przestrzeni wyburzono najpierw wiele murów okalających kościoły, a zaczęto od muru wokół kościoła Mariackiego, co nastąpiło już w 1796 r. Akcja wyburzania, zapoczątkowana przez Austriaków, kontynuowana także w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej, dała miastu wprawdzie dużo wolnej przestrzeni, ale łączyła się z utratą wielu cennych zabytków. Ofiarą padły zarówno niektóre kościoły, jak i mury miejskie oraz baszty. Z ówczesnego punktu widzenia średniowieczne fortyfikacje (decyzja o ich burzeniu zapadła w 1806 r.) były tylko zawalidrogą, kult zabytków zrodził się dopiero w epoce romantyzmu. Jan M. Małecki, „Pod rządami austriackimi i w Księstwie Warszawskim (1796–1815)”, in *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3 (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979), 14-16.

⁴⁷ W takim wyłącznie znaczeniu słowa *munimentum* zdaje się interpretować łaciński tytuł wiersza Czesław Zgorzelski w przypisach do: A. Mickiewicz, *Wybór poezyj*, vol. II (Wrocław [etc.]:

Dwa słowa: *monumentum* i *munimentum* zlały się u Mickiewicza-filologa w tytule wiersza w jedno, by Mickiewicz-poeta mógł stworzyć dwa nakładające się na siebie obrazy pomnika sławy, którego, niczym niezdojbytej twierdzy, nie pokona, choć próbuje („stąd mimo carskich gróźb, na złość strażnikom ceł...”), żaden wróg. A wrogiem, któremu trzeba się oprzeć, nie jest dla Mickiewicza, jak dla Horacego, wyłącznie czas i żywioły⁴⁸, ale także ci, którzy jego i innych uczynili wygnańcami.

„...szerzę się sławą mą...”

Parafraza jest krótsza od oryginału o 4 wersy; polski poeta pominął skromnie fragmenty najdobitniej wyrażające dumę poety rzymskiego: w. 6-9 i 14-16⁴⁹, rozwinął natomiast wątek swej sławy w krainie dzieciństwa⁵⁰, ale z dystansem i żartobliwie.

Ów lekko żartobliwy ton rozciągnięto w komentarzach na całość utworu, na co wpłynął z pewnością fakt, że znalazł się on wśród wierszy „natchnionych wizytą Fran. Grzymały”, jak w A2 dopisał pod tekstem poeta. Franciszek Grzymała, którego cechowała wybujała miłość własna⁵¹, nie był człowiekiem traktowanym całkiem poważnie, bywał raczej obiektem kpin i złośliwości, jeszcze w kraju i potem, na emigracji, gdzie „należał do oryginałów emigracyjnych”⁵².

Ossolineum, 1986), 293 i w *Dodatku krytycznym* do Wydania Rocznicowego: A. Mickiewicz, *Dzieła*, vol. I, *Wiersze* (Warszawa: Czytelnik, 1993), gdzie pisze: „Tytuł po łacinie znaczy dosłownie *Wzniosłem fortecę (monument) trwalszą od spżu...*” (676) i dalej: „Do tytułu (*munimentum*) nawiązuje poeta w wersach 3 i 4 (*bombami zbić, niemiecką sztuką zryć*)” (677).

⁴⁸ V. 3-5:

„[...] quod non imber edax, non aquilo impotens
possit diruere aut innumerabilis
annorum series et fuga temporum.
[...] nie naruszą go deszcze gryzące nie zburzy
oszałały Akwilon oszczędzi go nawet
łańcuch lat niezliczonych i mijanie wieków” (trans. A. Ważyk).

⁴⁹ Wersy te zostały przytoczone już wyżej, patrz przypis 7 i 8.

⁵⁰ U Horacego są to wersy 10-14. Zasięg sławy, obejmujący w jego c. II 20 nie tylko całe rzymskie imperium, ale i terytoria wykraczające poza nie, ograniczony został w c. III 30 do regionu Italii, z którego poeta pochodził, akcent został położony za to na trwałość tej sławy. Cf. Juliusz Domański, *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce* (Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2002), 60-62.

⁵¹ *Wspomnienia Andrzeja Edwarda Koźmiana*, t. I (Poznań: nakł. M. Leitgebra, 1867), 323-325; Jan N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803-1853*, przygotowanie do druku i wstęp Marian Tyrowicz (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1950), 174-176.

⁵² *Polski słownik biograficzny*, vol. 9 (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1961), autor hasła: Adam Lewak.

Zadać sobie jednak trzeba pytanie, skąd Horacy w tym właśnie zbiorze, który Czesław Zgorzelski tak charakteryzuje:

[...] poza satyryczno-żartobliwym ostrzem skierowanym przeciw stosunkom emigracyjnym nie wiążą się one [wiersze do G. – przyp. B.B.] ani wzajem ze sobą, ani z postacią tytułowego bohatera występującego tylko w pierwszym z zapisanych tu wierszy. Sprawa związania ich zatem pod wspólnym tytułem nie wydaje się jasna⁵³.

A jednak istnieje wątek pozwalający parafrazę Horacego połączyć z osobą Grzymały. Ten ostatni zamieścił mianowicie w 1823 r. w wydawanym przez siebie czasopiśmie „Astrea” recenzję twórczości Mickiewicza zawartą w dwu tomach, które ukazały się w Wilnie w latach 1822–1823⁵⁴. Recenzja, choć pozytywna, świadczy o poczuciu wyższości recenzenta. Grzymała zarzuca poecie pewne niedociągnięcia językowe, wady w wersyfikacji, niejaki zaniedbania „w dzisiejszej wytwornej dykcji rymotwórczej”, ocenia, że Mickiewicz „nie zawsze jest panem bujnej swojej imaginacji”, że starając się o prostotę i naiwność, może być niekiedy „obwiniony o niejaką gminność w wyrażeniach”, wreszcie konkluduje:

[...] o ile P. Mickiewicza nie można podawać bez warunkowo⁵⁵ za wzór dla młodzieży rozpoczynającej zawód poetyczny, o tyle odmówić mu nie mogą najdojrzsze umysły prawdziwego talentu; i jeżeli jako prawdziwy talent dalekim zostanie zawsze od zarozumiałości⁵⁶; jeżeli w trudnym zawodzie dążyć stale będzie do ostatecznego wydoskonalenia, Polska ujrzy w nim wkrótce prawdziwego i oryginalnego poetę, czego jej właśnie w tych czasach potrzeba.

Naiwna pewność siebie i protekcyjnalny ton, który Grzymała zachował także w późniejszych latach mimo szacunku dla Mickiewicza⁵⁷, fakt, że przechwalał się, iż jest jego Nestorem, jak pisze Januszkiewicz⁵⁸ – wszystko to musiało bawić poetę, który mógł w dziesięć lat po owej recenzji odpowiedzieć Grzymale omawianą parafrazą Horacego. Ale jest w niej nie tylko żart, jak sugerował już Januszkiewicz⁵⁹ i jak sugerują także współcześni komentatorzy tego wiersza⁶⁰.

⁵³ Czesław Zgorzelski, in Adam Mickiewicz, *Dziela wszystkie*, vol. I, p. 3., *Wiersze 1829–1855*, ed. Zgorzelski (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1981), 290.

⁵⁴ „Krótkie uwagi nad pismami poetycznymi Adama Mickiewicza, prof. literatury w Kownie, przez Fr. Grz.”, *Astrea* 1823, vol. III, 215-218.

⁵⁵ Wyróżnienie Grzymały.

⁵⁶ Nie był jej podobno pozbawiony sam recenzent.

⁵⁷ „Dumny z tego, że jeden z pierwszych zdał sprawę z poezji Adama Mickiewicza, narażał się na śmieszność, bo używał protekcyjnalnego tonu”. Władysław Mickiewicz, *Pamiętniki*, vol. I, 1838–1861, ed. Marek Troszyński (Warszawa: Iskry, 2012), 38.

⁵⁸ „Notatki wspomnień z życia Adama Mickiewicza”, *Czas*, no. 118 (1859).

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Cz. Zgorzelski, in A. Mickiewicz, *Wybór poezyj*, vol. II, ed. Zgorzelski (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1986), 293 i w *Dodatku krytycznym* do Wydania Rocznikowego: A. Mickiewicz, *Dziela*, vol. I,

Za argument może posłużyć choćby fakt, że takich miejsc jak „Kościuszki grób” nie przywoływano bez należytej powagi. Nie jest też, jak się zdaje, sprawą przypadku, że Mickiewicz sięgnął po tę właśnie pieśń Horacego. W roku 1833, roku powstania parafrazy, miał on już w dorobku wielkie dzieła, nie tylko te recenzowane przez Grzymałę, ale także *Sonety*, *Dziadów* część III, a *Pan Tadeusz* właśnie powstawał. Poeta liczył 34 lata z okładem, znakomita część jego poetyckiego *opus* już została stworzona lub była *in statu nascendi*, miał zatem tak dobre powody do słusznej dumy jak Horacy. A że ta duma przemieszała się nieco z żartem? Powtórzmy: wpłynęła na to zapewne osoba adresata, którego nie sposób było traktować całkiem serio, a może także chwalebny dystans Mickiewicza wobec własnej osoby.

„Sume superbiam...”

Dodajmy wreszcie, że niejedynemu poetą przed Mickiewiczem (i po nim) słowami Horacego i wyraźnie do niego się odwołując, wyrażał przekonanie o wielkości i nieśmiertelności swych poetyckich dokonań; dotyczy to szczególnie *c. III 30*, ale także *c. II 20*.

Już za życia słynnego Wenuzyjczyka Propercjusza, znany elegik rzymski, nawiązał wyraźnie do *c. III 30* w elegii drugiej z księgi trzeciej⁶¹:

Ni piramidy do gwiazd wznoszone za krocie,
ni dom Dzeusa w Olimpii udający niebo,
ani też Mauzolos bogacza grobowiec
nie są wolne od śmierci – ostatecznej doli.
Płomienie albo deszcze wezmą im honory
lub runą pod lat ciosem, pod własnym brzemieniem.
Wieki zaś nie wymażą imienia przez talent
słynnego: nieśmiertelne trwa geniuszem zdobne (przeł. B. Brzuska).

Wiersze, ed. Cz. Zgorzelski (Warszawa: Czytelnik, 1993), 676; także Jerzy Krókowski, in Horacy, *Wybór poezji*, ed. 3. (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1971), 349.

⁶¹ Księga III datowana jest na ok. 22 r. p.n.e. Wersy 17-24:

„Nam neque pyramidum sumptus ad sidera ducti
nec Iovis Elei caelum imitata domus
nec Mausolei dives fortuna sepulcri
mortis ab extrema condicione vacant.
Aut illis flamma aut imber subducet honores,
annorum aut ictu, pondere victa, ruent.
At non ingenio quaesitum nomen ab aeo
excidet: ingenio stat sine morte decus”.

Poeta o pokolenie od Horacego młodszy, Owidiusz, tak zakończył swoje koronne dzieło – *Metamorfozy*⁶²:

Już i dzieło skończyłem. Gniew bogów, płomienie,
 żelazo go nie zniszczy, ani wieków technienie.
 Gdy chwila, która prawo ma tylko do ciała,
 przyjdzie, by kres ostatni życiu memu dała,
 wzniosę się częścią lepszą do niebios sklepienia
 i nic mojego zatrzeć nie zdoła imienia.
 Bo dokąd tylko dotrzesz, Rzymie, pełen chwały,
 usta ludu wierszami mymi będą brzmiały.
 A jeśli wieszcz posiada dar przeczuć rzetelny,
 w blasku żyć będę wieki – nieśmiertelny (przeł. B. Kiciński⁶³).

Owidiusz, który debiutował młodo, już w *Amores* powtórzył niejako myśl zawartą przez Horacego w słowach *Non omnis moriar: Jedyne pieśni ujdą zachłannego stosu*⁶⁴. W chwili wydania *Metamorfoz* był dojrzałym człowiekiem i dojrzałym poetą, który, jak Horacy, miał ugruntowaną sławę wynikającą z wcześniejszej twórczości i głęboką wiarę w wartość publikowanego właśnie epickiego dzieła. Wyraził je słowami i obrazami, które znajdujemy w obu wymienionych utworach. Powrócił do nich raz jeszcze, w swoim testamencie poetyckim, jakim jest pisana z wygnania elegia trzecia z III księgi *Tristiów*, adresowana do żony⁶⁵:

Bo też same księgi
 są mojej sławy trwalszym i większym pomnikiem.
 Choć dotkliwie skrzywdziły, jednak mocno wierzę,
 że dadzą mi, ich twórcy, chwałę wiecznotrwałą (przeł. B. Brzuska).

⁶² *Met.* XV, w. 871-879:

„Iamque opus exegi, quod nec Iovis ira nec ignis
 nec poterit ferrum nec edax abolere vetustas.
 Cum volet, illa dies, quae nil nisi corporis huius
 ius habet, incerti spatium mihi finiat aevi:
 parte tamen meliore mei super alta perennis
 astra ferar, nomenque erit indelebile nostrum.
 Quaque patet domitis Romana potentia terris,
 ore legar populi, perque omnia saecula fama,
 siquid habent veri vatum praesagia, vivam”.

⁶³ Publiusz Owidiusz Naso, *Przemiany*, trans. Brunon Kiciński (Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1953).

⁶⁴ *Amores* III 9, w. 28:

„Effugiunt avidos carmina sola rogos” (trans. Barbara Brzuska).

⁶⁵ *Tristia* III 3, v. 78-81:

„Etenim maiora libelli
 et diuturna magis sunt monimenta mihi,
 quos ego confido, quamvis nocuere, daturos
 nomen et auctori tempora longa suo”.

Przytoczone wersy następują bezpośrednio po zaprojektowanym przez poetę napisie na własnym nagrobku. Nie tyle zatem nagrobna inskrypcja, ile twórczość poetycka ma utrwalić Owidiusza w pamięci potomnych.

W I w. n.e. Marcjalis, pochodzący z Hiszpanii rzymski twórca epigramów, tak przemówił do swej Muzy⁶⁶:

Już pięć ksiąg było dosyć. Po szóstej i siódmej
jest tyle, że to, Muzo, zaczyna być nudne.
Wstydz się i przestań. Chwały już mi nie przybędzie,
bo i tak moje książki czytane są wszędzie.
Kiedy w proch się rozsypią marmury Licyna
i z grobowca Messali zostanie ruina,
mnie jeszcze będą czytać i niejeden przybysz
powiezie moje książki w ojczyste siedziby (przeł. S. Kołodziejczyk⁶⁷).

Na polskim zaś gruncie żyjący o kilka wieków wcześniej niż Mickiewicz znakomity poeta z Czarnolasu także sięgnął po Horacego, by wyrazić przekonanie, że jego poetyckie dzieło, „poety ze dwojej złożonego natury”, śmierci nie podlega – posłużył się pieśnią II 20⁶⁸:

On ja
[...] nie umrę, ani mię czarnymi
Styks niewesoła zamknie odnogami swymi.

Polska tradycja przywoływania tej pieśni, a częściej jeszcze, oczywiście, pieśni *Exegi monumentum* dla wyrażenia przekonania o wartości swych poetyckich dokonań sięga aż po współczesność.

* * *

⁶⁶ Epigrammaton liber VIII 3, w. 1-8:

„Quinque satis fuerant: nam sex septemve libelli
est nimium: quid adhuc ludere, Musa, iuvat?
Sit pudor et finis: iam plus nihil addere nobis
fama potest: teritur noster ubique liber;
et cum rupta situ Messalae saxa iacebunt
altaque cum Licini marmora pulvis erunt,
me tamen ora legent et secum plurimus hospes
ad patrias sedes carmina nostra feret”.

⁶⁷ Marcjalis, *Epigramy*, trans. Stanisław Kołodziejczyk (Warszawa: Czytelnik, 1971).

⁶⁸ Jan Kochanowski, „Pieśni księgi wtóre”, XXIV, in idem, *Dzieła polskie*, ed. Julian Krzyżanowski (Warszawa: PIW, 1989). Cytowany fragment to wersy 7-8.

„Я памятник себе воздвиг нерукотворный...”

Niejako na prawach suplementu do uwag traktujących o recepcji jednego z najświetniejszych utworów poetyckich w kulturze europejskiej, pozwalam sobie wskazać również na parafrazę poety będącego niemalże równolatkiem Mickiewicza, Aleksandra Siergiejewicza Puszkina, i na zaskakujące, choć zupełnie przypadkowe, analogie losów utworu tak ważnego w spuściźnie tych poetów.

Obaj wybitni twórcy, wieszczowie w swoich krajach, spotkali się po raz pierwszy jesienią 1826 r., ale słyszeli o sobie wcześniej i wcześniej czytali swoje poezje. W okresie pobytu Mickiewicza w Rosji (grudzień 1825 – kwiecień 1829) widywali się wielokrotnie w salonach Moskwy i Petersburga, w domach literatów, wydawali obiady dla znajomych, odbywali wspólne wycieczki⁶⁹. I jakkolwiek różnili się np. w kwestii stosunków polsko-rosyjskich⁷⁰, darzyli siebie nawzajem prawdziwą estymą, tłumaczyli też wzajemnie swoje wiersze. Mickiewicz, ceniony bardzo przez Rosjan za dar improwizacji, mógł być dla Puszkina oparciem w momencie, gdy zaczęło dochodzić do rozdźwięku między poetą a rosyjskim społeczeństwem, kiedy minęły już pierwsze porywy entuzjazmu, z jakim Moskwa witała wracającego z zesłania autora *Eugeniusza Oniegina*. Konflikt stopniowo narastał, nie rozumiano politycznej i estetycznej postawy Puszkina, nie rozumiano też jego utworów⁷¹. Nawet ludzie mu bliscy widzieli w nim tylko nudzącego się na balach członka rosyjskiej socjety i nie zdawali sobie sprawy z bogactwa jego twórczości w ostatnich latach życia. Już po śmierci poety, w roku 1840, Eugeniusz Baratyński, po odwiedzinach u Wasilija Żukowskiego, który porządkował wówczas rękopisy Puszkina, pisał w liście do żony:

Piękności zadziwiającej, całkiem nowe i duchem, i formą. Wszystkie ostatnie rzeczy wyróżniają się – czym, jak myślisz? – siłą i głębią! On dopiero dojrzewał⁷² (il. nr 2).

Wróćmy do *Exegi monumentum*. Utwór Puszkina *Я памятник себе воздвиг нерукотворный...* powstał w sierpniu 1836 r., na kilka miesięcy przed jego śmiercią w wyniku ran odniesionych w pojedynku⁷³, nic dziwnego zatem, że uznano go za poetycki testament. W druku wiersz ukazał się dopiero w 1841 r.,

⁶⁹ Bohdan Galster, *Słowo wstępne*, in Jurij M. Łotman, *Aleksander Puszkina*, trans. Anna Węgrzyn (Warszawa: PIW, 1990), 5-15.

⁷⁰ Puszkina był zwolennikiem panslawizmu, uważał, że odbudowa państwowości polskiej równałaby się zniszczeniu państwa rosyjskiego, a zatem uznawał stłumienie powstania listopadowego za rację stanu Rosji. Ibidem, 11.

⁷¹ Ibidem, 9.

⁷² Jurij M. Łotman, *Aleksander Puszkina*, trans. Anna Węgrzyn, 182.

⁷³ Nastąpiło to 10 lutego 1837 r.

ale przyjaciele poety znali go wcześniej⁷⁴, zachwycał się nim Bieliński, a także późniejsi pisarze – Gorki i Winogradow⁷⁵.

Podobnie jak Mickiewiczowska, parafraza Puszkina zachowała się w dwu wersjach rękopiśmiennych: w brudnopisie, zawierającym tylko trzy ostatnie strofy⁷⁶ oraz w czystopisie, który obejmuje pełny tekst z poprawkami, datowany na 21 sierpnia 1836 r., z podanym miejscem powstania – Kamiennyj Ostrow – i z nagłówkiem, którym jest podkreślony łaciński incipit *Exegi monumentum*⁷⁷. Wersja ta została wprawdzie opublikowana wcześniej niż brudnopis, ale też bardzo późno, bo dopiero w 1881 r., a zatem 45 lat po powstaniu utworu⁷⁸. Do tego czasu wiersz znany był tylko w redakcji Żukowskiego, tzn. w wersji z IX, uzupełniającego tomu pośmiertnego wydania dzieł Puszkina, który wyszedł w maju 1841 r.⁷⁹ Wersja ta była powielana setki razy, także po opublikowaniu w 1881 r. faksymile rękopisu. Rzecz w tym, że wersje owe – rękopiśmienna i pierwodruk – różnią się między sobą w istotnych szczegółach, o czym niżej. Jak do tego doszło? Zaraz po śmierci Puszkina jego gabinet i wszystkie znajdujące się tam papiery opieczętował urzędnik III Oddziału⁸⁰, ale wkrótce gabinet został otwarty i zgodnie z oficjalnym protokołem wszystkie rękopisy przeniesiono do mieszkania poety Wasilija Żukowskiego⁸¹. W ciągu następnych kilkunastu dni dokonano

⁷⁴ Michaił P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina „Ja pamiatnik siebie wozdwig...”*. *Problemy ego izuczenija* (Leningrad: „Nauka”, 1967), 18-19, pisze o tym, że świeży rękopis poeta miał według informacji Aleksandra Karamzina zawartej w liście do brata Andrzeja pokazać Pawłowi Muchanowowi (temu samemu, który od 1851 r. był kuratorem Warszawskiego Okręgu Szkolnego, a w latach 1856–1861 dyrektorem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie). Aleksiejew ma jednak wątpliwości, czy Puszkina mógł Muchanowowi, który jego bliskim przyjacielem nie był, pokazać utwór w całości. Turgieniewowi natomiast, który w swoim dzienniku w zapisie z 15 grudnia 1836 r. wspomina o tym wierszu jako o portrecie (czy raczej autoportrecie) Puszkina na wzór parafrazy Dierżawina pt. *Nie wszystek umrę!*, według Aleksiejewa poeta pokazał cały utwór (M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, 23-24). Gawriła Dierżawin swoją parafrazę napisał w 1795 r.

⁷⁵ Anatolij Winogradow określił utwór jako spowiedź, samoocenę, manifest, a zarazem testament wielkiego poety. M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, 4.

⁷⁶ M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, zdjęcie na s. 239. Wersja ta została opublikowana dopiero w roku 1937, co dało sposobność do nowych interpretacji i prób prześledzenia procesu powstawania wiersza. Ibidem, 7.

⁷⁷ Ibidem, zdjęcie na s. 237.

⁷⁸ Uczynił to Piotr Iwanowicz Bartieniew w *Russkom Archiwie*, dodając faksymile rękopisu. M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, 13.

⁷⁹ Ibidem. *Soczinienija Aleksandra Puszkina*, vol. IX (Sankt Peterburg: Tipografia I. Głazu nowa i K., MDCCCXLI), 121-122 (il. nr 3).

⁸⁰ III Oddział Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości, utworzony w 1826 r., był najwyższym organem tajnej policji rosyjskiej.

⁸¹ Rosyjski poeta, pisarz, tłumacz (1783–1852), autor słów hymnu *Boże, zachowaj cara*. Od 1815 r. służył na carskim dworze, co pozwalało mu pomagać kolegom po piórze, m.in. Puszkiniowi. W chwili jego śmierci Żukowski był wychowawcą następcy tronu, późniejszego Aleksandra II, a zatem osobą, do której Mikołaj I musiał mieć znaczne zaufanie.

skrupulatnego ich przeglądu, ale to nie Żukowski grał tam pierwsze skrzypce, on tylko asystował, osobą istotną był naczelnik żandarmerii Dubielt⁸². Kto wie, jakie wtedy niepublikowane utwory mogły wyjść na światło dzienne, a jakie zniknąć bezpowrotnie, i czy sam car Mikołaj I nie wystąpił w roli cenzora?

Powróćmy jednak do Puszkiniowskiej parafrazy Horacego. Żukowski, żeby utwór ten, tak ważny w spuściźnie rosyjskiego poety, mógł zostać opublikowany, musiał dokonać pewnych istotnych przeróbek, mając na względzie cenzurę. Jedną z nich to zmiana oryginalnego wersu

Что в мой жестокий век восславил я Свободу⁸³

na neutralny

Что прелестью живой стиховъ я быть полезень⁸⁴.

Istotną poprawką dotyczy również fragmentu określającego ogrom pomnika sławy. W redakcji Żukowskiego z 1841 r. brzmi on następująco:

Вознесся выше онъ главою непокорной
Наполеоного столпа.

Poeta tymczasem w rękopisie wskazał inny punkt odniesienia dla potęgi swej sławy; nie szukał w Paryżu, znalazł go bowiem w Petersburgu:

Вознесся выше онъ главою непокорной
Александрійского столпа.

Puszkini nie wywyższył zatem pomnika swej sławy ponad kolumnę Napoleona na Placu Vendôme⁸⁵, ale ponad kolumnę Aleksandra I w Petersburgu – „Наполеоновый столп” był w istocie „Александрійским столпом”⁸⁶, to ponad rosyjskiego cesarza wznosił się poeta! Ten fragment nie mógł się z pewnością ukazać

⁸² M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, 24-25.

⁸³ W przekładzie Juliana Tuwima, *Wiersze wybrane* (Wrocław: Ossolineum [etc.], 1964): „[...] żem lutnią w swój nielitościwy wiek
Wysławiać wolność śmiał [...]”.

Warto nadmienić, że Julian Tuwim jest też autorem krótkiego, dwustrofowego wiersza pt. *Pomnik*, który ukazał się w tomiku *Rzecz czarnolesska*.

⁸⁴ „Umiałem swymi strofy żywą przyjemność dać” (trans. B. Brzuska).

⁸⁵ Według Aleksiejewa Żukowskiemu chodziło o tę właśnie kolumnę, symbol zwycięstw napoleońskich wojsk po kampanii 1805 r., ale dla przeciętnego czytelnika była to po prostu metafora wysokości, nad którą się nie zastanawiał (M.P. Aleksiejew, *Stichotworienije Puszkina...*, 14).

⁸⁶ W przekładzie Tuwima, *Wiersze wybrane*, ów kluczowy wers brzmi następująco: „Łeb buntowniczy wznosił i wyżej w chwale stanął
Niż Aleksandra pyszny słup”.

w druku w czasach Mikołaja I, dzięki któremu kolumna Aleksandrowska powstała⁸⁷, później zresztą – długo – też było to nie do pomyślenia (il. nr 4 i nr 5). Żukowski dokonał zatem zmian, o których zdecydowana większość czytelników nie mogła mieć pojęcia i brała wersję przeredagowaną za wersję samego Puszkina. Nie wiadomo, czy nawet ścisły krąg literacki związany ze zmarłym tragicznie poetą miał w 1841 r. świadomość, jak naprawdę wyglądał tekst⁸⁸.

Tak więc cenzura, dokonana pewnie w najlepszej wierze przez przyjaciół, dotknęła pierwodruk parafrazy obu poetów – wiersz Mickiewicza w „Czasie” stracił dobitne wersy mówiące o „łotrze Wirtembergu” i „świni Austriaku”, wiersz Puszkina wersy o sławieniu przezeń wolności i o wyrośnięciu dzieła poety nad dzieło samego cara Aleksandra I. Tę, zadziwiającą na pierwszy rzut oka, zbieżność losów tłumaczy nieprawomyślność, rzecz by można „niepoprawność polityczna” zaprzyjaźnionych twórców.

Dla nich obu był to, podkreślmy – jak dla Horacego – utwór ważny, świadectwo głębokiej wiary w trwałość poetyckich dokonań, choć zauważmy, że u Mickiewicza oprócz rzetelnej dumy z dorobku pojawiły się żartobliwe nutki, związane z osobą Grzymały, u Puszkina natomiast brzmiały nuty niezwykle dramatyczne, z wyraźną domieszką gorczy⁸⁹.

* * *

Reasumując: Mickiewicza parafraza Horacjańskiej pieśni o sławie i nieśmiertelności poety, choć podszyta żartem, żartem w gruncie rzeczy nie jest. Horacy, z którego twórczością Mickiewicz obcował od wczesnych lat swego życia, dopomógł także jemu, jak wielu innym, w wyrażeniu przeświadczenia o niezniszczalności poetyckiej sławy:

Świeci się pomnik mój...

⁸⁷ Kolumna ku czci Aleksandra I została wzniesiona w latach 1829–1834 na mocy dekretu Mikołaja I dla uczczenia zwycięstwa nad wojskami Napoleona w latach 1812–1814; liczy 47,5 m wysokości.

⁸⁸ Te zmiany zaowocowały innymi, drobniejszymi, dla zachowania rytmu. Jedna z nich w efekcie pojawiła się we fragmencie tego utworu wrytym na cokole pomnika Puszkina wzniesionym w Moskwie w 1880 r., a zatem jeszcze przed publikacją oryginału Puszkiniowskiego w 1881 r. W roku 1936, podczas przygotowań do obchodów stulecia śmierci poety, zdecydowano się wryć tekst w oryginalnym brzmieniu.

⁸⁹ Aleksiejew dowodzi (*Stichotworienije Puszkina...*, 248), że Puszkini nie mógł już poznać napisanego w 1833 r. utworu Mickiewicza; ostatni zbiór przesłany przez polskiego poetę rosyjskiemu przyjacielowi za pośrednictwem Sobolewskiego to 4-tomowe wydanie dzieł Mickiewicza, Paryż – Genewa, 1828–1832. Zupełnie bezzasadne natomiast jest pytanie, które postawiła Stefania Warszawska – czy Mickiewicz nie napisał swojej parafrazy pod wpływem utworu Puszkina. Stefania Warszawska, „Filomaci wileńscy a Horacy”, *Filomata*, l. 75 (1935): 153.

“Monument” or “Fortress”?
Some remarks on Mickiewicz’s paraphrase of Horace’s ode

S u m m a r y

Adam Mickiewicz’s paraphrase of *Ode* III 30 by Horace has survived in two manuscript versions. In each, however, the incipit of Horace’s verse, treated as the title of the Polish poet’s work, is referred to in a slightly different form and its key word appears in as many as three variants (in two manuscript versions and in the first print edition). This fact and various interpretation possibilities related thereto constitute an essential part of the present remarks. The article ends with a supplement of sorts dedicated to the paraphrase of the same Horatian ode by Pushkin. The poem is a very important element of the Russian Romantic’s oeuvre; it is considered to be his poetic last will and testament. All the more surprising, it might seem, were the problems with its first publication, and some discrepancies in the alterations made in the first edition of the paraphrase by Mickiewicz indicate their common source – the “political incorrectness” of both authors.

Bibliografia

- Aleksiejew, Michaił Pawłowicz. *Stichotworienije Puszkina „Ja pamiatnik siebie woźdwig..”*. *Problemy ego izuczenija*. Leningrad: Nauka, 1967.
- Beauvois, Daniel. *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego, 1803–1832*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012.
- Błaszczak, Leon Tadeusz. „Z dziejów neohumanizmu w Wilnie na początku XIX wieku”. In *Collectanea Philologica I. In honorem memoriamque Stephani Oświecimski (1906–1990)*. Łódź: Cathedra Philologiae Classicae Universitatis Lodzensis, 1995.
- Corpus Inscriptionum Latinarum (CIL)*. Berolini: apud Georgium Reimerum: Academia Litterarum Regiae Borussicae. Vol. II, *Inscriptiones Hispaniae Latinae*, ed. Aemilius Hübnér. Berolini [etc.], MDCCCLXIX. Vol. II supplementum, *Inscriptiones Hispaniae Latinae*, ed. Ae. Hübnér. Berolini [etc.], MDCCCXCII. Vol. VI, pars 3., *Inscriptiones Urbis Romae Latinae*, collegerunt Guilielmus Henzen et Iohannes Baptista de Rossi, ed. Eugenius Borman, Guilielmus Henzen, Christianus Huelsen. Berolini [etc.], MDCCCLXXXVI. Vol. VI, partis 4. fasc. posterior, additamenta, coll. et ed. Christianus Huelsen. Berolini [etc.], MCMII. Vol. X, *Inscriptiones Bruttiorum, Lucaniae, Campaniae, Siciliae, Sardiniae Latinae*, ed. Theodorus Mommsen. Berolini [etc.], MDCCCLXXXIII. Vol. VIII supplementum, pars 3., *Inscriptionum Mauretaniae Latinarum miliariorum et instrumenti domestici in provinciis Africanis repertorum*, ed. Iohannes Schmidt, Renatus Cagnat, Hermanus Dessau. Berolini [etc.], MCMIV.
- Czubek, Jan, ed. *Archiwum Filomatów*, pars 1, *Korespondencya 1815–1823*, vol. 1, 1815–1820, vol. 2, 1820, vol. 3, 1820–1821. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1913.

- Domański, Juliusz. *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2002.
- Galster, Bohdan. *Słowo wstępne*. In Jurij Łotman, *Aleksander Puszkin*, trans. A. Węgrzyn. Warszawa: PIW, 1990, 5-15.
- Hahn, Wiktor. *Józef Jeżowski jako filolog*. Wilno: [s.n.], 1929.
- Horacy. *Wybór poezji*, ed. Jerzy Krókowski. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1971.
- Horacy. *Do Leukonoe. Dwadzieścia dwie ody*, trans. Adam Ważyk. Warszawa: Czytelnik, MCMLXXIII.
- Horacjusz, Kwintus Flakkus. *Dzieła wszystkie*, vol. I, *Ody i epody*, ed. Oktawiusz Jurewicz. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1986.
- Horatius, Quintus Flaccus, *Opera*, ed. Stephanus Borzsák. Leipzig: Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, 1984.
- Janowski, Jan Nepomucen. *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, ed. Marian Tyrowicz. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1950.
- Jeżowski, Józef, ed. *Dodatek do Horacyusza ód celniejszych objaśnionych przez Józefa Jeżowskiego*. Wilno: drukiem Józefa Zawadzkiego, Typografia Imperatorskiego Uniwersytetu, 1824.
- Jeżowski, Józef, ed. *Horacyusza ody celniejsze stosownie do użytku szkół objaśnione przez Józefa Jeżowskiego*. Wilno: w Drukarni przy ul. S. Jańskiego pod N 431, 1821–1823.
- Kochanowski, Jan. „Pieśni księgi wtóre”. In idem, *Dzieła polskie*, ed. Julian Krzyżanowski. Warszawa: PIW, 1989.
- [Koźmian, Andrzej Edward]. *Wspomnienia Andrzeja Edwarda Koźmiana*, vol. I. Poznań: Mieczysław Leitgeber, 1867.
- L *** [Januskiewicz, Eustachy]. „Notatki wspomnień z życia Adama Mickiewicza”. *Czas*, no. 117 (1859).
- Lewak, Adam. „Grzymała Franciszek”. In *Polski słownik biograficzny*, vol. 9. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1961.
- Łotman, Jurij Michajłowicz. *Aleksander Puszkin*, trans. Anna Węgrzyn. Warszawa: PIW 1990.
- Małecki, Jan Marian. „Pod rządami austriackimi i w Księstwie Warszawskim (1796–1815)”. In *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, vol. 3. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.
- Marcjalis, Markus Waleriusz. *Epigramy*, trans. Stanisław Kołodziejczyk. Warszawa: Czytelnik, 1971.
- Martialis, Marcus Valerius. *Epigrammaton libri*, ed. Iacobus Borovskij, Leipzig: Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, 1982.
- Mickiewicz, Adam. *Dzieła*, vol. I, *Wiersze*, ed. Waław Borowy et Eugeniusz Sawrymowicz. Warszawa: Czytelnik, 1955.
- Mickiewicz, Adam. *Dzieła wszystkie*, vol. I, pars 3, *Wiersze 1829–1855*, ed. Czesław Zgorzelski. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1981.
- Mickiewicz, Adam. *Dzieła*, vol. I, *Wiersze*, ed. Czesław Zgorzelski. Warszawa: Czytelnik, 1993.
- [Mickiewicz, Adam]. *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów. Część druga 1830–1855*, ed. Czesław Zgorzelski, Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1998.

- Mickiewicz, Adam. *Wybór poezyj*, vol. II, ed. Czesław Zgorzelski. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1986.
- Mickiewicz, Władysław. *Pamiętniki*, t. I, 1838–1861, ed. Marek Troszyński. Warszawa: Iskry, 2012.
- Ovidius, Publius Naso. *Amores, Medicamina faciei feminae, Ars amatoria, Remedia amoris*, ed. E.J. Kenney, Oxonii: Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis, 1995.
- Ovidius, Publius Naso. *Metamorphoses*, ed. R.J. Tarrant, Oxonii: Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis, 2004.
- Ovidius, Publius Naso. *Tristia*, ed. J.B. Hall, Stutgardiae et Lipsiae: Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, MCMXCV.
- Owidiusz, Publiusz Naso. *Przemiany*, trans. Brunon Kiciński. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1953.
- Plezia, Marian. „Geneza seminarium filologicznego G. F. Grodka”. In Marian Plezia, *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Filologiczne, 1993.
- Propertius, Sextus. *Elegos*, ed. S.J. Heyworth, Oxonii: Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis, 2007.
- Puszkina, Aleksandr Siergiejewicz. „Pomnik”, trans. Julian Tuwim. In Julian Tuwim, *Wiersze wybrane*. Wrocław: Ossolineum [etc.], 1964.
- Puszkina, Aleksandr Siergiejewicz. *Soczinienija A. S. Puszkina*, vol. IX. Sankt Peterburg: Tipografia I. Głazunowa i K., MDCCCXLI.
- Puszkina, Aleksandr Siergiejewicz. *Soczinienija w trzech tomach*, vol. 1, *Stichotworenija, skazki, Rusłan i Ludmiła*. Moskwa: Chudożestwiennaja Literatura, 1985.
- Sinko, Tadeusz. *Mickiewicz i antyk*. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1957.
- Szpotański, Stanisław, et Stanisława Pietraszkiewiczówna, ed. *Archiwum Filomatów*, pars 2, *Materyały do historii Towarzystwa Filomatów*, vol. 1-2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1920–1921.
- Thesaurus linguae Latinae*, vol. 8, fasc. 10, Lipsiae: B.G. Teubner, 1963 oraz vol. 8, fasc. 11, Lipsiae: B.G. Teubner, 1966.
- Venclova, Tomas. *Wilno. Przewodnik*. Wilno: R. Paknio leidykla, 2003.
- Warszawska, Stefania. „Filomaci wileńscy a Horacy”, *Filomata*, vol. 75 (1935): 147-154.
- Witkowska, Alina. *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1998.
- Wójcik, Andrzej. *Talent i sztuka. Rzecz o poezji Horacego*. Wrocław [etc.]: Ossolineum, 1986.
- Zgorzelski, Czesław. „Dodatek krytyczny”. In Adam Mickiewicz, *Dzieła*, vol. I, *Wiersze*. Warszawa: Czytelnik, 1993, 585-586, 676-677.